

## Z kroniki naukowej

### BELŻEC, SOBIBÓR, TREBLINKA JAKO OBOZY NATYCHMIASTOWEJ ZAGŁADY

W dnia 25-27 sierpnia 1987 r. odbyła się w Lublinie konferencja naukowa zorganizowana przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej, Komisję I i II Wojny Światowej Komitetu Nauk Historycznych PAN, Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie i *United States Holocaust Memorial Council*. W konferencji poświęconej problematyce „Akcji Reinhard” wzięli udział naukowcy z Izraela, NRD, Polski, RFN i USA. Stanowiła ona pewnego rodzaju kontynuację konferencji odbytej w 1984 r. w Sztuttgarcie. Główny punkt jej zainteresowań stanowiły trzy podlegające O. Globocnikowi, jako kierującemu przebiegiem akcji, obozy zagłady.

Istotny temat stanowiło określenie sytuacji Żydów w Polsce w przededniu II wojny światowej. Punktem wyjścia do dyskusji był nadesłany przez J. Tomaszewskiego referat. Wywołał on zastrzeżenia, że autor zamiast określić położenie Żydów w Polsce w okresie międzywojennym, skupił się na tendencjach antysemityzmu (głównie we władzach). W dyskusji wynikł spór o znajomość języka polskiego przez ludność żydowską. Większość dyskutantów skłaniała się za I. Gutmanem (*Yad Vashem — Jerozolima*) do przekonania, że dotychczasowe sądy o wzajemnej izolacji językowej były przesadnie wyolbrzymione, a Żydzi mieszkający w Polsce i uczęszczający do polskich szkół znali i posługiwali się językiem polskim. Jakkolwiek akcent i specyficzne słownictwo zdradzało często ich pochodzenie, nie można mówić o niemożności porozumienia, barierze językowej.

Drugi ważny temat to *Holocaust*: problem podjęcia decyzji o jego przeprowadzeniu i jego realizacja. Tematyką tą zajął się Cz. Madajczyk, w rozpoczynającym obrady referacie, poświęconym roli Hitlera w podjęciu decyzji o *Endlösung*. Badając czynny udział Hitlera w kształtowaniu innych, o mniejszym znaczeniu niż *Endlösung*, decyzji określających los Żydów i sięgając do materiałów archiwalnych, doszedł on do wniosku o ciągłej aktywnej interwencji *Führera* w rozstrzygnięcia o losie Żydów. Przypomnieć należy także referaty I. Arada (*Yad Vashem*), dający ogólny obraz „Akcji Reinhard” (ostatnio pojawiła się jego książka pod tym tytułem) i S. Biernackiego opisujący mechanizm uruchomienia *Endlösung* w GG. Problematyce ludobójstwa poświęcili wystąpienia M. Berenbaum (Uniwersytet Georgetown) i L. Kubicki.

Następna grupa referatów dotyczyła obozów zagłady, organizacji deportacji do nich (R. Hillberg, Uniwersytet Vermont), w tym ze szczególnym podkreśleniem roli *Reichsbahn* w *Endlösung* (A. Speies — Ludwigsburg, Cz. Bakunowicz), którego znaczenie w przebiegu akcji podkreślano. Zajęto się także konkretnymi wykonawcami *Endlösung*: O. Globocnikiem (Z. Mańkowski) i komendantami obozów (W. Dressen — Ludwigsburg). Referat Dressena posiadał ściśle sprawozdawczo-faktograficzny charakter.

Przedstawione przez C. Feig (Uniwersytet Kalifornia) wnioski, będące próbą zanalizowania zasad działania obozów z „menedżerskiego” punktu widzenia i kwestionujące sprawność ich organizacji i funkcjonowania (brak planowania strategicznego i mechanizmów awaryjnych) spotkały się z celną repliką K. Dunin-Wąsowicza, wskazującego głównie wycinkowość bazy faktograficznej, na której autorka oparła swe sądy. Polemika ta dotyczyła istotnego zagadnienia zacierania śladów dokonanej zbrodni.

Uczestnicy poświęcili także dużo uwagi reakcji opinii w Polsce i świecie na dochodzące do niej informacje o zagładzie Żydów. Wymienić tu należy szczególnie referat L. L. Gersona (Uniwersytet Connecticut): *The Reaktion of the Polish Government Exile and the Allied Governments to the News of the Endlösung*, krytycznie oceniającego postawę rządów alianckich (podobnie, jak w swym wystąpieniu Piernacki) i tegoż samego autora wywiad z Janem Karskim z 13 VIII 1987 r. W wywiadzie znalazł się niezmiernie ciekawy (i nadal sporny) fragment, dotyczący pobytu Karskiego w przebraniu estońskiego strażnika w obozie w Bełżcu. J. Marszałek mówił, jakie odbicie w raportach podziemia polskiego znalazła deportacja Żydów, dokumentując wczesne rozpoznanie niemieckich działań przez wywiad AK i Delegatury Rządu. R. Sakowska z ŻIH próbowała w nadesłanym referacie odpowiedzieć na pytanie: Co w getcie warszawskim wiedzano o Bełżcu, Sobiborze i Treblince? Autorka nie zdążyła niestety zająć się reakcjami ludności żydowskiej na docierające informacje.

Poruszony został także problem relacji: Żydzi — Polacy. Sprawami tymi zajmował się K. Dunin-Wąsowicz i T. Prekerowa. Prekerowa wskazała na złożoność stosunków (np. reakcja chłopów na kradzieże, będące dla ukrywających się Żydów życiową koniecznością). Zarazem wysnuwa ona z faktu pomijania w znacznej części relacji ukrywających się Żydów spraw dotyczących ludności polskiej, z którą kontakty musiały istnieć, ponieważ było to warunkiem przeżycia, wnioskiem, że autorzy relacji traktowali pomoc ze strony ludności polskiej jako rzecz naturalną, niewartą umieszczenia w relacji dotyczącej spraw ważniejszych, bardziej wyjątkowych. Głos zabrała także A. Kłoskowska przeprowadzając typologię (szacunkową) postaw ludności polskiej wobec ukrywających się Żydów. Jako postawy najczęściej spotykane określiła współczującą bierność i czynną pomoc. Jak zarazem wskazała, tylko ta ostatnia odczuwana była przez ludność żydowską jako pomoc. Głos w dyskusji zabrali także J. Holzer i A. Sandauer.

Spraw polsko-żydowskich dotyczył także spór wynikły odnośnie do pomocy ze strony partyzantki polskiej dla powstania Żydów w Treblince II. Znajdujący się na sali mjr Władysław Raźmowski złożył relację dotyczącą wsparcia przez jego oddział partyzancki ucieczki więźniów z tego obozu. Oddział pomoc miał następnie uciekinierom przeprowadzając część z nich przez Bug. Wersję tę przyjęła także S. Lewandowska omawiając rewolty w obozach natychmiastowej zagłady, także w Sobiborze. W odpowiedzi Arad wskazał na brak jakichkolwiek wzmianek o przeprowadzeniu podobnej akcji przez partyzantów polskich, zarówno w relacjach żydowskich, jak i w prasie i sprawozdaniach polskiego podziemia. Jak stwierdzi, nie istniała współpraca polsko-żydowska przy organizacji powstań w obozach. Problem pozostał nie rozstrzygnięty i czeka na szczegółowe zbadanie. Być może przez wspólną, jeżeli zostanie taka powołana, komisję polsko-żydowską.

Ostatnie zagadnienie łączyło się z innym ważnym problemem, zachowanych źródeł (spór o osobę Gersteina). Do powyższej tematyki zachowały się one w niewielkim stopniu. Mówił o tym m. in. Gutman, podkreślając duże znaczenie zachowanych dzienników żydowskich.

Dwa dni przeznaczone były na obrady, natomiast 26 sierpnia odbyła się uroczystość na Majdanku i w Bełżcu, połączona ze złożeniem wieńców. Udział w niej wzięli także przedstawiciele miejscowej ludności. Podczas spotkania w Tomaszowie Lubelskim z władzami miasta i świadkami zbrodni niemieckich miało miejsce przekazanie, przechowywanej przez miejscowego kolejarza, oryginalnej tablicy pochodzącej ze stacji w Bełżcu, a zawierającej instrukcję postępowania dla Żydów z przychodzących transportów. Wrażenie uzupełniała krótka rzeczowa relacja kolejarza.

Warto podkreślić, że materiały konferencji mają być opublikowane, zarówno przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich (mała poligrafia), jak i w normalnej formie książkowej.

Piotr Madajczyk

## II KOLOKWIUM POLSKO-NIEMIECKIE W BONN

W dniu 23 października 1987 r. odbyło się w Bonn-Bad Godesberg zorganizowane przez Zarząd Towarzystwa Niemiecko-Polskiego RFN II Kolokwium Niemiecko-Polskie. W Kolokwium, które toczyło się w nowo otwartym Instytucie Gustava Stresemanna, uczestniczyli członkowie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego Republiki Federalnej Niemiec (*Deutsch-Polnische Gesellschaft der Bundesrepublik Deutschland e.V.*) z jego założycielem i prezesem, prof. dr dr h.c. Helmutem Ridderem oraz delegacja Towarzystwa Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu w składzie: prof. dr hab. Henryk Olszewski — prezes Kuratorium Instytutu Zachodniego oraz dr Władysław Czapliński, mgr Zbigniew Kulak, red. mgr Longin Marchlewicz i dr Andrzej Sakson.

Kolokwium było wielotematyczne, aczkolwiek decydujący wpływ na jego program i atmosferę wywierała trwająca od kilku lat w Republice Federalnej Niemiec dyskusja wokół prób reinterpretacji dziejów Trzeciej Rzeszy, II wojny światowej i zbrodni hitlerowskich w historii Niemiec, podjęta w 1986 r. przez grupę konserwatywnych badaczy zachodniemieckich. Z tematyką tą wiązały się też ściśle oba plenarne referaty, wygłoszone przez prof. dra Eike Henniga z uniwersytetu w Kassel oraz prof. dra hab. Henryka Olszewskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na ten sam temat: *Die Nachkriegsgeborenen und ihr Verhältnis zur Geschichte*, które wywołały żywe zainteresowanie zarówno uczestników obrad, jak i licznych, akredytowanych w Bonn polskich i zachodniemieckich przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Obrady sekcyjne toczyły się wokół problemów unowocześniania podręczników szkolnych z historii w obu krajach (referaty wygłosili prof. dr Peter Boening z Bielefeld i mgr Zbigniew Kulak), ruchu młodzieżowego (referaty: Christoph Heubner z Berlina Zachodniego i dr Andrzej Sakson), stanowiska kościoła rzymskokatolickiego w RFN i PRL wobec węzłowych zagadnień współczesności (referaty: prof. dr Otwin Massin z Hanoweru i red. mgr Longin Marchlewicz) oraz następstw zbrodni nazistowskich (referaty: dr Antje Vollmer i dr Władysław Czapliński).

Obrady były rzeczowe i przebiegały w konstruktywnym klimacie.

W dniu 24 października 1987 r. członkowie delegacji Instytutu Zachodniego byli gośćmi dorocznego Walnego Zebrania Członków Towarzystwa Niemiecko-Polskiego